

Sygnatura akt III U 763/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Alina Darul

przy udziale

po rozpoznaniu w dniu 06 lutego 2015 r. w Koninie

sprawy **K. S. i M. S. prowadzącego działalność**

gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) w K.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania **K. S. i M. S.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 25.06.2014r. Nr (...)

Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza iż K. S. jako pracownik u płatnika składek M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.01.2014r.

Sygnatura akt III U 763/14

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 25 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że K. S. jako pracownik u płatnika składek M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2014 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że K. S. w krótkim okresie od daty zatrudnienia (tj. w ciągu 2 miesięcy), stała się niezdolna do pracy co nasuwało podejrzenie, że umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania wysokiego świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. W związku z powyższym organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające i wezwał płatnika składek do przedłożenia dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez K. S.. W wyniku analizy zgromadzonego materiału organ rentowy stwierdził, że K. S. została zatrudniona od dnia 1.01.2014 r. na okres półtora roku na stanowisku pracownika biurowo – administracyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 1.680 złotych. Organ rentowy podał, że odwołująca nie posiadała pisemnego zakresu obowiązków a według oświadczeń wykonywała ona bieżące polecenia pracodawcy w tym m.in. sprawdzanie listy pracowników, kontrola na wadze przyniesionych towarów, wypisywanie faktur, kart odpadów, pakowanie paczek do wysyłki, wykonywanie druków na paczki, prowadzenie kasy fiskalnej, wypisywanie umów kupna – sprzedaży. Organ rentowy podał, że brak jest

dowodów świadczenia pracy przez odwołującą (przedłożone zostały faktury, jednakże na żadnej nie ma podpisu odwołującej). Powierzone jej obowiązki dotychczas wykonywał pracodawca, który przejął je również po przejściu na zwolnienie lekarskie przez odwołującą. Organ rentowy podał, że wątpliwości budzą przedłożone zeznania świadków - pracowników zatrudnianych przez płatnika składek co do faktu świadczenia przez ubezpieczoną pracy z uwagi na ekonomiczną i finansową zależność świadków od pracodawcy. Zdaniem organu rentowego te argumenty wskazują, że w rzeczywistości zamiarem stron nie było faktyczne świadczenie pracy a zawarcie umowy było czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa.

Odwołanie od decyzji złożył płatnik składek M. S., nie zgadzając się z zapadłą decyzją wskazując, że w związku ze zmianą profilu działalności

na zbiórkę odpadów niebezpiecznych i demontaż pojazdów, doszło mu bardzo dużo pracy i potrzebował osoby, która zajęłaby się prowadzeniem spraw biurowych i w tym celu zatrudnił w dniu 1.01.2014 r. K. S.. Odwołujący odniósł się również do wskazanych w zaskarżonej decyzji argumentów mających świadczyć o pozorności zawartej umowy o pracę wskazując, że ustalenia organu rentowego są bezpodstawne, gdyż potrzebny był mu pracownik przy prowadzonej przez niego działalności.

Odwołanie od decyzji złożyła również ubezpieczona K. S., która podała, że nie zgadza się rozstrzygnięciem organu rentowego i wniosła o ustalenie,

że podlegała ubezpieczeniom społecznym, gdyż faktycznie wykonywała powierzone jej obowiązki wynikające z umowy o pracę. Wskazała, że pracowała przez okres 2 miesięcy, lecz na skutek złego stanu zdrowia lekarz stwierdził, że nie jest możliwym kontynuowanie przez nią pracy i udzielił jej zwolnienia lekarskiego. Nie posiadała upoważnienia do podpisywania dokumentów, gdyż była początkującym pracownikiem i wszystkie dokumenty podpisywał właściciel firmy. Zaznaczyła także, że obsługiwała kasę fiskalną, która nie wymagała logowania.

Na podstawie art. 219 k.p.c. sąd połączył oba odwołania do wspólnego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Obok podtrzymania argumentów zawartych w zaskarżonej decyzji, podniesiono również to, że nie zostały przedstawione dowody w postaci ukończenia przez K. S. szkoleń związanych z ochroną środowiska w zakresie odpadów i demontażu pojazdów, które to szkolenia były konieczne i uzasadniały zawarcie umowy na dłuższy okres czasu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

M. S. od 2001 r. zajmował się prowadzeniem baru działając pod nazwą PUB (...) M. S.. Po pewnym czasie postanowił zmienić profil wykonywanej działalności na selektywną zbiórkę odpadów, skup złomu, metali kolorowych oraz kasację pojazdów. Aktualnie M. S. prowadzi w/w działalność pod nazwą Firma Handlowa (...) M. S.. W 2013 r. M. S. zatrudnił pięć osób w charakterze pracowników fizycznych na stanowiskach mechaników zajmujących się demontażem samochodów. Coraz większa ilość pracy spowodowała, że potrzebował osoby, która mogłaby przejąć prowadzenie spraw biurowych. M. S. opowiadał znajomym że potrzebuje pracownika i dowiedział się, że zainteresowana pracą jest K. S.. Odwołująca poszukiwała wówczas pracy po zakończeniu edukacji. W 2009 r. uczęszczała do Technikum (...)w K., a następnie w okresie 2012-2013 r. ukończyła Studium (...) w K. w zawodzie administracja i zarządzanie.

W dniu 31.12.2013 r. została zawarta umowa o pracę na czas określony

od 1.01.2014 r. do 31.08.2015 r. na podstawie której K. S. została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika administracyjno – biurowego z wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 1.680 złotych brutto. Posiadała zaświadczenie lekarskie, że jest zdolna z uwagi na stan zdrowia do wykonywania pracy na tym stanowisku. Była świadoma, że spodziewa się dziecka, gdyż w grudniu 2013 r. ginekolog stwierdził u niej ciążę. Została przeszkolona w zakresie znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących na powyższym stanowisku.

Odwołująca pracowała od godz. 8.00 do 16.00 na terenie zakładu w L.. Obecność w pracy potwierdzała podpisami na listach obecności. Pracowała pod okiem pracodawcy, który wydawał jej polecenia i objaśniał czym ma się zajmować. Do obowiązków odwołującej należało wypisywanie faktur, kompletowanie dokumentacji, sprawdzanie listy obecności, pakowanie paczek do wysyłki, prowadzenie kasy fiskalnej. Odwołująca zajmowała się przyjmowaniem złomu oraz kontrolą na wadze przyniesionych towarów. Czynności te polegały na tym, że w przypadku przywozu przedmiotów do kasacji, odwołująca dokonywała ważenia. Dokumentowała przyjęcie odpadów, wpisując w formularzu przyjęcia odpadów (zwanego także umową kupna – sprzedaży) oznaczenie pochodzenia towaru, ilość, wartością złomu oraz cenę. Na tych drukach znajdowała się pieczętka firmy, parafka osoby przyjmującej odpady w tym m.in. także odwołującej oraz osoby przekazującej odpady. Odwołująca zajmowała się także przyjmowaniem pojazdów do kasacji, przy czym w tym przypadku zakres jej obowiązków ograniczał się do poczynienia ustaleń czy pojazd jest ubezpieczony oraz wypisywania danych z dowodu rejestracyjnego. Pracodawca przekazywał odwołującej pieniądze, które wypłacała klientom a później była z nich rozliczana. Oprócz odwołującej w zakładzie pracowali również między innymi K. K. oraz D. S., którzy zajmowali się rozbiórką i kasacją pojazdów. Widzieli odwołującą pracującą w biurze, lecz mieli z nią sporadyczny kontakt, gdyż wykonywali swoją pracę w innym miejscu na terenie zakładu. Spotykali odwołującą gdy przynosili do niej towary do wysyłki, którą zajmowała się odwołująca oraz przy podpisywaniu listy obecności.

Odwołująca efektywnie pracowała do dnia 28 lutego 2014 r., a od dnia 3 marca 2014 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego z powodu złego samopoczucia i zagrożenia dla prawidłowego przebiegu ciąży. W związku z krótkim okresem faktycznego świadczenia pracy, odwołująca nie została wysłana przez pracodawcę na szkolenie związane z ochroną środowiska w zakresie odpadów i demontażu pojazdów.

Po odejściu K. S. na zwolnienie lekarskie, M. S. przez pewien czas w sprawach biurowych pomagała matka. Następnie do firmy (...) został skierowana stażystka z urzędu pracy, która w późniejszym czasie została zatrudniona na 1/2 etatu jako technik prac biurowych na czas określony od 15.12.2014 r. do 14.04.2015 r. z wynagrodzeniem wynoszącym 840 złotych. Z kolei od października 2014 r. M. S. zatrudnił w miejsce odwołującej nowego pracownika administracyjnego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do 31.12.2015 r. również z minimalną wysokością miesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, przedłożonych do sprawy w tym z dokumentacji medycznej z poradni ginekologicznej w K., akt osobowych odwołującej, a także na podstawie zeznań świadka K. K. oraz częściowo zeznań świadka D. S., a także na podstawie zeznań odwołującej K. S. oraz odwołującego M. S..

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony.

Do zeznań świadków K. K. oraz D. S.

Sąd podchodził z dużą ostrożnością, z uwagi na fakt, że świadkowie są pracownikami płatnika składek, nie mniej jednak brak było podstaw do zakwestionowania podawanym przez nich okolicznościom dotyczących zatrudnienia odwołującej, skoro ich zeznania w tym zakresie były spójne, logiczne i uzupełniały okoliczności podawane przez odwołującą oraz płatnika składek. Należy jednak zauważyć, że ich wiedza na temat pracy wykonywanej przez K. S. była dość pobieżna i ogólnikowa, albowiem pracowali jako pracownicy fizyczni i wykonywali swoje obowiązki w innym miejscu zakładu, stąd też spotykali się z odwołującą sporadycznie. Nie ulega jednak wątpliwości, iż traktowali ją jako pracownika firmy.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka D. S. co do okoliczności zatrudnienia innego pracownika na miejsce odwołującej. Świadek najpierw zeznał, że pracodawca nie zatrudnił nowego pracownika, aby potem podać, że w biurze jest jednak osoba, która pomaga pracodawcy przy prowadzeniu działalności. Z treści przedłożonych przez M. S. umów o pracę jednoznacznie wynika, że w miejsce odwołującej został przyjęty nowy pracownik, któremu powierzono analogiczne do odwołującej stanowisko pracy.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. S. oraz M. S. albowiem były one spójne, zgodne, a argumentacja jaką strony przedstawiły uzasadniając fakt zawarcia umowy i jej warunków jest logiczna i zgodna z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zeznania te znalazły oparcie w zeznaniach świadków oraz w przedłożonych dokumentach. Wątpliwości budzą jednak zeznania odwołującej co do tego, że zawierając umowę o pracę jedynie podejrzewała, że spodziewa się dziecka. Z przedłożonej dokumentacji z poradni ginekologicznej wynika, że już w grudniu 2013 r. ginekolog stwierdził u odwołującej ciążę. Twierdzenia K. S., że pomimo tego, lekarz nie poinformował jej o tej okoliczności są nieprzekonujące. Okoliczność ta nie miała jednak istotnego znaczenia dla oceny czy odwołująca świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, skoro posiadała aktualne zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że była zdolna do wykonywania pracy, a pozostały materiał dowodowy wskazuje, że wywiązywała się z obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Zgodnie z treścią art. **6 ust. 1 pkt 1** ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442-j.t) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią **art. 11 ust. 1** powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, (pracownicy), podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu - art. 12 ust. 1.

Definicja pracownika zawarta została w **art. 8 ust. 1** ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Jeśli jednak pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca – art. 8 ust. 2.

Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy odwołująca w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu **art. 68 ust. 1 pkt 1** ustawy „systemowej” do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu **art. 22 kp** przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy (por. art. 22 k.p.), a naturalnym - całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego - jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 KP nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Organ rentowy wywodził, że umowa o pracę jaką zawarła odwołująca z płatnikiem składek była umową nieważną, zawartą dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. **83 k.c.** wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast - dla pozoru - czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami. Sytuacja taka w żadnym stopniu nie odzwierciedla stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Nie wiadomo z czego miałyby wynikać, że strony zawartej umowy o pracę dążyły do obejścia prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Z zawarciem umowy o pracę wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia praw, np. zasiłków i uprawnień emerytalnych. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc.

Przepis art. **58 § 1 k.c.** stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

O czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006, nr 1-2, poz. 28) stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005, nr 15, poz. 235) uznając, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało powtórzone w innych jeszcze orzeczeniach, na przykład w wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05.

W wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane

za zmierzające do dokonania czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy.

W innym wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05, został zaprezentowany pogląd, że wykonywanie wynikających z umowy o pracę obowiązków po to,

aby uzyskać dopełnienie wymaganych warunków prawa do wcześniejszej emerytury, nie może być kwestionowane jako czynność dokonana w celu obejścia ustawy

w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji,

gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy

i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Trudno zatem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w spornym okresie K. S. zawarła umowę o pracę z płatnikiem składek M. S. na stanowisku pracownika administracyjno – biurowego, a do jej obowiązków należały przede wszystkim czynności związane ze sporządzeniem dokumentów z przyjmowania od

klientów firmy odpadów oraz wypłatą pieniędzy za przyjęty towar. Postępowanie dowodowe wykazało, że powyższe prace odwołująca faktycznie wykonywała. Wynika to zarówno z zeznań płatnika składek jak i odwołującej, a także przedłożonych dokumentów w postaci potwierdzeń odbioru złomu na których widnieje podpis odwołującej. Odwołująca faktycznie nie posiadała pisemnego zakresu obowiązków, lecz przedłożone dowody oraz zeznania odwołujących wskazują, że zakres prac powierzonych odwołującej był jasny, konkretny i nie sprawiało większych trudności ustalenie czego oczekiwał od pracownika pracodawca. Nadto należy zauważyć, że przepisy prawa nie obligują do sporządzania zakresu obowiązków na piśmie. Wskazać również należy, że nie utrzymały się w toku postępowania zarzuty organu rentowego, że na miejsce odwołującej nie został przyjęty żaden inny pracownik. Powyższe stwierdzenie organu rentowego było aktualne na dzień wydania zaskarżonej decyzji, jednak w toku postępowania sądowego, płatnik składek wykazał, że zatrudnił na miejsce odwołującej nowego pracownika. Świadczy to również o tym, że potrzeba zatrudnienia przez M. S. dodatkowego pracownika do spraw biurowych jest w dalszym ciągu aktualna. Co do podniesionej przez organ rentowy okoliczności braku przeszkolenia odwołującej to należy zwrócić uwagę na głównie administracyjny, wynikający z powierzonego jej stanowiska, charakter wykonywanych przez nią czynności, które w istocie sprowadzały się do określenia wagi złomu oraz ceny, a następnie spisania tych informacji na specjalnym formularzu. Jej czynności nie były bezpośrednio związane z demontażem pojazdów i stanowiły jedynie niewielką, wstępną część całego procesu recyklingu. Trudno przyjąć, aby do wykonania czynności spisania danych z dowodu rejestracyjnego czy ustalenia tego czy dany pojazd jest ubezpieczony, koniecznym były nadzwyczajne umiejętności wymagające przejścia specjalistycznego szkolenia. Spełnienie przez odwołującą tego wymogu byłoby pożądane w sytuacji, w której miałaby być bardziej zaangażowana w proces demontażu pojazdów.

Przy pomocy zeznań świadków oraz dokumentów, odwołujący spełnili ciężący na nich obowiązek wykazania, że K. S. faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze na rzecz działalności prowadzonej przez M. S.. To z kolei powodowało przerzucenie na ZUS ciężaru dowodu w zakresie wykazania odmiennych okoliczności faktycznych, tzn. udowodnienia, że w okresie objętym sporem odwołująca nie była pracownikiem. Podkreślić bowiem należy, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z przepisu art. 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, publik. LEX nr 577847).

Zdaniem Sądu organ rentowy nie wykazał niewiarygodności dowodów przeprowadzonych na okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną pracy w okresie, którego dotyczy niniejszy spór.

Powyższe okoliczności wskazują, że skoro K. S. wykonywała pracę na rzecz M. S. od dnia 1.01.2014 r. na podstawie zawartej umowy o pracę to brak było podstaw do kwestionowania podstawy podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić więc należy, że odwołująca podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia bowiem umowa o pracę, która stanowiła podstawę zgłoszenia jej do ubezpieczenia nie była fikcyjna, a praca była faktycznie świadczona przez odwołującą.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

SSO E. Majewska